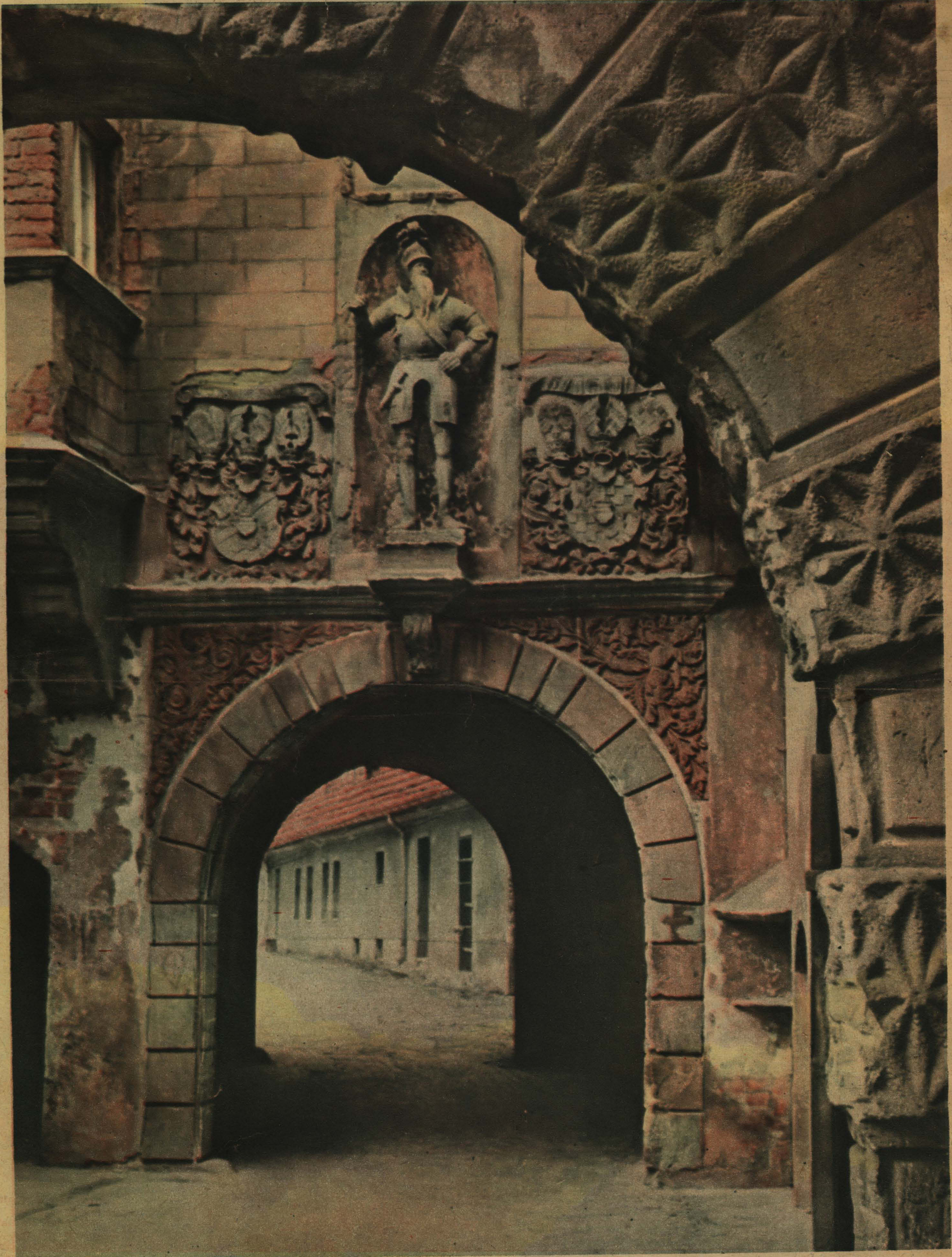


TE-OR-3506-6



Z ARCHITEKTURY POLSKIEJ

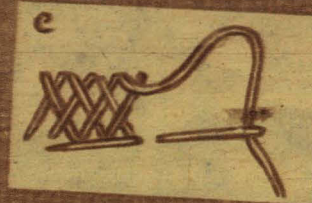
OLEŚNICA – ZAMEK (brama wjazdowa)

fot. St. Arczyński

SERWETKA Z SZAREGO PŁOTNA

Serwetka wykonana jest z szarego lnianego płótna białą bawełną, mulinę lub przędzą do cerowania braną w kilka nitek.
Wewnątrz serwetki biegnie jedna linia szerokiej mierzki (wyciągamy około 14 nitki), wokół której umieszczamy motywy kwiatowe wykonane ściągami: łądźki i linie wewnątrz kwiatów podwójnym ściegiem janina (rys. a), listki — ogniwkami łańcuszka (rys. b), płatki kwiatów ścięgiem janina (rys. c). Brzeg wykończamy szerokim obrębem (2-3 cm) i wąską, pojedynczą mierzka. Rys. 1 przedstawia techniczny rysunek motywu kwiatowego, rys. 2 Rysunek całości serwetki w skali.

M. S.

TEKST:
J. T.

RATUJEMY APOLONIĘ

W wycelowanej lunecie zarysował się ponury obraz...

— Jest!... biedna Apolonia...

— Gdzie?

— Tonie w błocie na perytoniach stolicy, we Włochach na ulicy Płużańskiej.

— Bierzmy koło ratunkowe i bosak. Ratować Apolonię!



Rysownik z niecierpliwości obgryza ołówek. Autor tekstu wierci się na krześle. Apolonii nie ma. Czy zdąży przyjechać na czas i opowiedzieć swe przygody z ostatniego tygodnia, byśmy mogli przekazać je czytelnikom?

— Może pan narysuje lunetę, poszukamy Apolonii przez lunetę.



Apolonia tkwi w błocie po kolana. Ani kroku naprzód ani kroku w tył. Maź dobrze trzyma.

W górze lecą czaple i bociany.

— Patrzcie, jakie wspaniałe błoto — i stado bocianów i czapli sfrunęło na ulicę Płużańską.

— Jestem uratowana — zawołała Apolonia chwytając kurczowo bociana ogon.

Gdy uczepiona u bocianiego ogona Apolonia z trudem wydobywała się z mazi, czaple przeprowadzały błyskawiczne oględziny błota.

— Nie ma w nim żab. I po co Dzielnicowa Rada Narodowa — Ochota pielęgnuje takie błoto?



— Pewnie pójdziesz teraz do Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej?

— Umyję się tylko — szepnęła Apolonia.

— Nie zapomnij powiedzieć w Dzielnicowej Radzie, że do tego błota powinna napuścić żab — wołały czaple — egoistki.

— Albo ustawić tu dla ludzi tablicę: „Przejscie dozwolone tylko w towarzystwie bociana” — rzekł bocian, który ofiarnie wyciągnął Apolonię.